

Sygn. akt IA Ca 900/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska

Sędziowie: SA Małgorzata Rybicka - Pakuła

SO del. Jolanta de Heij - Kaplińska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. A.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2011 r. sygn. akt I C 1156/09

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami postępowania;***
- 2. oddala apelację w pozostałej części;***
- 3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.***

I ACa 900/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie oddalił powództwo M. A. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. oraz umorzył postępowanie co do kwoty 202 171,00 zł (pkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7 200,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) i przejął na rachunek Skarbu Państwa koszty sądowe, od uiszczenia których powód był zwolniony (pkt IV).

Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. przeprowadzała kompleksową wymianę całej instalacji wraz z armaturą na instalacji wody ciepłej i zimnej w całym budynku przy ul. (...) w W.. Remont wykonywał wyspecjalizowany wykonawca

firma (...) działająca na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej na podstawie umowy zawartej z administracją Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. w czerwcu 2005 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w nocy 17.11.2005 r. nastąpiło samoistne pęknięcie korpusu zaworu przelotowego kulowego DN-15 na instalacji wody zimnej wskutek czego nastąpiło poważne w skutkach zalanie wodą kilku lokali mieszkalnych, w tym lokalu nr (...) należącym do M. A..

W dniu 17.11.2005 r. bezpośrednio po usunięciu samej awarii, przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, w tym lokalu nr (...) oraz pozostałych zalanych lokali. W oględzinach brali udział przedstawiciele prowadzącej w budynku roboty wymiany instalacji wodociągowych (...) w W. oraz producenta zaworu firmy (...) S.A. w Jordanowie. Komisyjnie został zbadany wstępny zasięg i wielkość powstałych szkód. Został sporządzony protokół z oględzin. W wyniku tych działań między spółdzielnią, wykonawcą robót oraz producentem, zgromadzona została pisemna dokumentacja dotycząca samej awarii jak i wstępnego określenia przyczyny i zakresu szkód powstałych w mieniu członków Spółdzielni.

W dniu 17.11.2005 r. na zlecenie producenta zaworu (...) S.A. w Jordanowie pęknięty zawór został wysłany do ekspertyzy w specjalistycznym laboratorium Akademii (...) w K., celem przeprowadzenia szczegółowych prac badawczych mających na celu ustalenie przyczyn powstania awarii, tj. pęknięcia zaworu.

Sąd Okręgowy wskazał, że M. A. został powiadomiony przez przedstawiciela spółdzielni o bezpośredniej przyczynie powstania awarii oraz że postępowanie odszkodowawcze i wypłaty odszkodowań prowadzone będzie z polisy ubezpieczeniowej producenta zaworu firmy (...) S.A. w Jordanowie. Ubezpieczycielem producenta była firma (...) S.A. w S..

M. A. pismem z dnia 22.11.2005 r. poinformował spółdzielnię, że remont w swym lokalu po zalaniu zleca we własnym zakresie wybranej przez siebie firmie budowlanej, a rachunkami obciąży spółdzielnię.

W dniu 23.11.2005 r. w lokalu M. A., agenci firmy ubezpieczeniowej (...) S.A. w S. przeprowadzili indywidualne, protokolarne szacowanie zakresu i rodzaju powstałych zniszczeń, uszkodzeń w lokalu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w wyniku zalania największy zakres szkód wystąpił w mieszkaniu M. A.. W dniu 01.12.2005 r. pracownicy administracji spółdzielni na prośbę M. A. dokonali częściowego opróżnienia zalanego lokalu z mebli i sprzętów i przenieśli je do pomieszczenia zastępczego. W dniach 2, 3 i 5 grudnia 2005 r. pracownicy administracji spółdzielni za pomocą specjalnej dmuchawy prowadzili osuszanie pomieszczeń lokalu M. A. po zalaniu.

W dniu 06.12.2005 r. Spółdzielnia wysłała do poszkodowanych lokatorów, w tym do M. A., formalne pisma informacyjne, że w toczącym się postępowaniu odszkodowawczym z tytułu awarii z dnia 17.11.2005 całość działań prowadzona jest przez towarzystwo (...) Oddział z K..

W grudniu 2005 r. została sporządzona opinia przez pracowników Akademii (...) w K.. W opinii stwierdzono, iż przyczyna pęknięcia zaworu kulowego przelotowego (odcinającego) o średnicy 15 mm (DN-15), który jako fabrycznie nowy został zainstalowany w lokalu nr (...) tkwiła w wadzie materiałowej zaworu i była to wada materiałowa wyrobu (odlewu korpusu zaworu). Producent zaworu firma (...) S.A. w Jordanowie nie kwestionował swojej odpowiedzialności.

Pismem z dnia 20.12.2005 r. M. A. zwrócił się do (...) S.A. w S. Oddział w K. o doręczenie mu wyceny szkód.

Pismem z dnia 09.01.2006 r. Spółdzielnia poinformowała M. A., że firma (...) S.A. w Jordanowie ponosi odpowiedzialność za powstanie awarii i szkodę likwiduje towarzystwo (...) Oddział z K..

(...) S.A. w S. Oddział w K. w dniu 24.01.2006 r. przyznało M. A. z tytułu szkód wynikających z zalania z dnia 17.11.2005 r. odszkodowanie w wysokości 19 588 zł 82 gr.

Pismem z dnia 25.01.2006 r. M. A. skierował do spółdzielni żądanie zwrotu pieniędzy za poniesione szkody w łącznej wysokości 41 460 zł. M. A. monitował spółdzielnię, towarzystwo ubezpieczeniowe oraz producenta zaworu o likwidację jego szkody.

W maju i czerwcu 2006 roku spółdzielnia przeprowadziła szereg rozmów telefonicznych z przedstawicielami towarzystwa (...) mających na celu przyspieszenie rozpatrzenia sprawy odwołania M. A.. Od przedstawicieli (...) spółdzielnia uzyskiwała odpowiedź, że odwołanie w powyższej sprawie nie może być ostatecznie rozpatrzone, gdyż M. A. pomimo wielokrotnych pisemnych wezwań o uzupełnienie dokumentów mających na celu określenie zakresu i wielkości dodatkowych roszczeń, odmawia współpracy w tej sprawie. W dniu 01.08.2006 r. odbyło się spotkanie z udziałem spółdzielni, przedstawicieli (...) Oddział (...). W spotkaniu brał również udział biegły rzeczoznawca od spraw wyceny szkód, podjęte zostały między stronami-działania mediacyjne o zgodne, polubowne zamknięcie sprawy i ustalenie ostatecznej, udokumentowanej rzeczywistej wielkości występujących roszczeń odszkodowawczych.

W wyniku prowadzonego postępowania (...) S.A. w S. Oddział w K. w dniu 19.09.2006 r. przyznało M. A. z tytułu szkód wynikających z zalania z dnia 17.11.2005 r. odszkodowanie w wysokości 961 zł 21 gr informując jednocześnie, że inne dodatkowe roszczenia odszkodowawcze w tej sprawie muszą być odpowiednio udokumentowane (rachunki za naprawy lub zakup mebli, faktury za pranie dywanów itp.).

Pismem z dnia 02.10.2006 r. M. A. poinformował (...) S.A. w S. Oddział w K., że towarzystwo ubezpieczeniowe nie uregulowało w wypłaconym odszkodowaniu całości zgłoszonych w tym okresie roszczeń oraz że nie zadowala go przyznana dotychczas wysokość odszkodowania, a dalszych roszczeń dochodzić będzie wyłącznie na drodze sądowej.

Pismem z dnia 06.02.2007 r. Administracja Osiedla (...) poinformowała M. A., że według ustaleń poczynionych z towarzystwem (...), sprawa korekty wielkości ustalonego dotychczas odszkodowania dla lokalu nr (...) jest w dalszym ciągu otwarta. W celu jednak ostatecznego zakończenia postępowania likwidacji szkody, powód musi jedynie swoje roszczenia skonkretyzować w odniesieniu do faktycznie powstałych w wyniku zalania w przedmiotowym lokalu szkód.

Sąd dodatkowo ustalił, że wykonawca prac na zlecenie Spółdzielni – firma (...) B.I. T. - jest podmiotem gospodarczym działającym od 1985 r. wykonującym prace w zakresie robót budowlanych i remontowych. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej podmiot ten wielokrotnie wykonywał prace hydrauliczne, w trakcie których używane były produkty firmy (...) producenta pękniętego zaworu. Wykonawca w okresie wykonywania prac na zlecenie Spółdzielni posiadał polisę ubezpieczeniową na kwotę 25 000 USD. Dodatkowo podmiot ten posiadał referencje, które zostały dołączone do akt sprawy, potwierdzające rzetelności wykonanych usług. Firma (...) została wybrana do wykonania prac wymiany instalacji ciepłej i zimnej wody w technologii rur polipropylenowych w drodze przetargu przeprowadzonego przez Komisję Przetargową powołaną przez Zarząd Spółdzielni. W wyniku tego przetargu firma (...) uzyskała największą liczbę punktów. Wymiana pionów ciepłej i zimnej wody nie była pierwszym zleceniem wykonywanym przez T. na rzecz Spółdzielni. Już wcześniej spółdzielnia współpracowała z tą firmą, m.in. przy wymianie instalacji wodnej w budynkach należących do spółdzielni, znajdujących się na osiedlu (...). Do pracy T. nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń i spółdzielnia była zadowolona z usług tego wykonawcy. Do wykonania prac T. posłużył się zaworami firmy (...) S.A., której zawory były montowane przez wiele lat, a firma ta jest wyróżniającym się producentem tego typu zaworów.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy zauważył, iż dokumenty złożone do akt sprawy nie były kwestionowane przez strony. (...) opinia przygotowana przez pracowników Akademii (...) w K. z grudnia 2005 r. dotycząca przyczyn pęknięcia zaworu kulowego DN-15 nie była kwestionowana przez strony. Przyczyna zalania mieszkania powoda była okolicznością bezsporną. Sąd w tych okolicznościach oparł się na prywatnej opinii. Podobnie powód nie zakwestionował prawdziwości innych dokumentów prywatnych złożonych przez pozwaną spółdzielnię w szczególności protokołu z posiedzenia Komisji Przetargowej i referencji oraz certyfikatów dotyczących firmy T..

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadków A. Z., J. W. (1) i J. G., W. G., J. K., J. M., M. D. i M. K., B. C., M. O. i J. W. (1). Zeznania te nie były kwestionowane przez strony i tworzyły logiczną całość dotyczącą samego zalania,

przyczyny awarii, likwidacji szkody, działań spółdzielni, czynności podejmowanych przez powoda w celu usunięcia skutków awarii oraz sposobu wyboru wykonawcy remontu i dotychczasowych doświadczeń zawodowych firmy (...).

Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę po jej uchyleniu wyrokiem z dnia 13 lutego 2009 r. przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (sygn. I ACa 1095/08) i przekazaniu do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny nakazał aby przy ponownym rozpatrzeniu sprawy sąd pierwszej instancji rozważył zakres odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni, uwzględniając fakt, że w toku postępowania nie podejmowała ona inicjatywy dowodowej zmierzającej do zwolnienia z odpowiedzialności za szkodę wynikającą z art. 429 k.c. Sąd drugiej instancji uchylając wyrok, uznał za celowe wyjaśnienie, w czym strona powodowa upatruje szkody - w fakcie zalania mieszkania, czy także w działaniach spółdzielni w postaci osuszania za pomocą dmuchawy. Sąd Apelacyjny uznał również za wskazane, aby przy ewentualnym rozważaniu wysokości odszkodowania uwzględnić odszkodowanie już uzyskane przez powoda. Ponadto w zakresie zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji powinien rozważyć zasadność żądania w odniesieniu do ewentualnego rozstroju zdrowia doznanego przez powoda.

Na rozprawie w dniu 06.09.2011 r. powód sprecyzował żądanie w zakresie wysokości odszkodowania do kwoty 97 829 zł i cofnął żądanie w kwocie powyżej 97 829 zł oraz w kwocie 202 171 zł. Całkowita kwota żądania wynosiła 97 829 zł tytułem odszkodowania i 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia.

Sąd odwołał się do treści art. 429 k.c., zgodnie z którym ten kto powierza wykonanie czynności drugiemu, jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Przesłanki wymienione w przepisie mają charakter alternatywny, a nie kumulatywny. Wyłączenie odpowiedzialności powierzającego na podstawie drugiej przesłanki stanowi postać wykazania braku winy w wyborze - powierzenie wykonania czynności osobie trudniącej się zawodowo określonymi czynnościami nie może być bowiem uznane za uchybienie mające charakter winy w wyborze, stanowiąc podstawę obalenia domniemania tak rozumianej winy. Przepis art. 429 k.c., w warunkach w jego treści określonych, nakłada odpowiedzialność na powierzającego wykonanie czynności drugiemu, o ile powierzający czynności nie potrafi udowodnić, że nie ponosi żadnej winy w wyborze. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę. Wina w wyborze zachodzi wtedy, gdy powierzający miał podstawy do przypuszczenia, że wykonujący popełnić może ten konkretny czyn w trakcie realizacji czynności. Odpowiedzialność w takiej sytuacji będzie zachodziła tylko wtedy, gdy powierzona czynność co najmniej ułatwiła wykonawcy dokonanie szkody.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego nie zachodzi odpowiedzialność pozwanej spółdzielni na postawie art. 429 k.c. Pozwana spółdzielnia do przeprowadzenia kompleksowej wymiany całej instalacji wraz z armaturą na instalacji wody ciepłej i zimnej w całym budynku zatrudniła podmiot, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności. Wybór wykonawcy nastąpił w drodze przetargu, w którym T. został wybrany ze względu na najkorzystniejszą ofertę na podstawie kryteriów określonych w warunkach zamówienia.

Pozwany wykazał w toku ponownego rozpoznania sprawy, iż wykonawca - firma (...) S.A. w W. jest przedsiębiorstwem, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem powierzonych czynności. Powyższe wynika z zeznań B. C. i J. W. (1). Zeznania tych świadków Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne, zostały potwierdzone złożonymi do akt dokumentami prywatnymi (załączniki dołączone przez firmę T. do oferty przetargowej w postaci referencji i certyfikatów), których prawdziwość nie była przez strony kwestionowana. Ponadto z zeznań obu świadków wynikało, że firma (...) już wcześniej wykonywała różne prace dla pozwanej spółdzielni i jakość usługi nie była kwestionowana. Nie sposób było pozwanej spółdzielni zarzucić winę w wyborze podmiotu, który dokonywał remontu. Spółdzielnia w tej mierze dochowała szczególnej staranności bowiem wykonawcę remontu wybrała w drodze konkursu ofert, a także na podstawie dotychczasowych pozytywnych doświadczeń współpracy spółdzielni z tym wykonawcą.

Wbrew twierdzeniom powoda wykonawca posiadał polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą.

Sąd Okręgowy podkreślił, że najistotniejszą okolicznością w niniejszej sprawie było ustalenie przyczyny awarii, w wyniku której doszło do zalania mieszkania powoda. Bezsporne było, iż przyczyną zalania mieszkania powoda było samoistne pęknięcie korpusu zaworu przelotowego kulkowego DN-15 na instalacji wody zimnej. Z kolei przyczyną pęknięcia korpusu zaworu była wada fabryczna - wada materiałowa wyrobu (odlewu korpusu zaworu) wyprodukowanego przez firmę (...) S.A. z siedzibą w Jordanowie. Od odpowiedzialności tej producent nie uchylił się i dobrowolnie podjął działania mające na celu likwidację szkód. Co więcej faktu tego nie kwestionował również powód dochodząc odszkodowania od ubezpieczyciela producenta zaworu. Z tego tytułu ubezpieczyciel producenta - (...) S.A. w S. Oddział w K. likwidowało szkodę, w tym szkodę powoda.

W tych okolicznościach należy stwierdzić, że pozwana spółdzielnia skutecznie zwolniła się z odpowiedzialności, bowiem ani nie ponosi winy w wyborze, a czynności powierzyła przedsiębiorstwu trudniącemu się zawodowo wykonywaniem danych czynności. Odpowiedzialności tej nie można również przypisać firmie (...) S.A., gdyż zleczone prace wykonała rzetelnie, zgodnie ze sztuką budowlaną a szkoda wynikła z wady fabrycznej użytego zaworu a nie z błędów dotyczących montażu. W związku z tym Sąd oddalił wnioski powoda o przesłuchanie świadków na okoliczność zakresu i rozmiaru szkody w mieszkaniu powoda powstałej w wyniku zalania jego mieszkania.

Sąd Okręgowy rozważył odpowiedzialność spółdzielni opartą na art. 415 k.c. i wskazał, że w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazano, aby zachodziła odpowiedzialność pozwanej spółdzielni z jej własnego deliktu z art. 415 k.c. Odpowiedzialność ta może zachodzić wtedy, gdy szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z własnym zaniedbaniem, niezależnym od zaniedbań wykonawcy. Powód w ogóle nie wskazał na czym miała polegać szkoda wyrządzona przez Spółdzielnię zgodnie z treścią art. 415 k.c.

Zgodnie z treścią art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Czyn niedozwolony, w znaczeniu an. 415 k.c., może bowiem - jak się przyjmuje - mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. W niniejszej sprawie powód w ogóle nie wykazał jaka szkoda została mu wyrządzona przez pozwaną spółdzielnię i jakim jej działaniem. Zdaniem Sądu odpowiedzialności takiej nie sposób wywieść w przedmiotowej sprawie bowiem brak jest winy Spółdzielni. Zarządzeniem z dnia 06.12.2010 r. powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika został zobowiązany do wskazania, czy powód w dalszym ciągu podnosi żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu szkody poniesionej na skutek osuszania przez pracowników pozwanej spółdzielni, jeżeli tak do wskazania wszystkich okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie oraz dowodów na ich poparcie w terminie 21 dni pod rygorem późniejszego pominięcia. Zobowiązanie to pełnomocnik otrzymał 20.12.2010 r. i do dnia zamknięcia rozprawy nie zostało ono wykonane.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulegało wątpliwości, iż powód na skutek zalania mieszkania poniósł szkodę. Najogólniej mówiąc szkoda jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnicą pomiędzy obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Szkoda polega na stracie, którą poniósł poszkodowany. Okoliczność ta jest bezsporna między stronami. Przy badaniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na zasadzie winy (np. art. 415 k.c.), istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) zobowiązanego a szkodą (art. 361 § 1 k.c.) jest elementem podlegającym ocenie w dalszej kolejności, a zatem gdy nie zachodzi podstawa odpowiedzialności (bezprawność i wina) badanie istnienia związku przyczynowego jest zbędne. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, aby pozwana spółdzielnia dopuściła się własnego deliktu. Sama odpowiedzialność związana jest z istnieniem szkody, będącej następstwem bezprawnego, zawinionego czynu, które w niniejszym postępowaniu nie zostały wykazane. Jak było już wyżej wskazane czyn niedozwolony, w znaczeniu art. 415 k.c., może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. W niniejszej sprawie powód w ogóle nie wykazał jakim czynem bezprawnym i zawinionym została mu wyrządzona szkoda przez pozwaną spółdzielnię. W ocenie Sądu nie istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy jakimkolwiek działaniem (zaniechaniem) a szkodą powoda.

W tych okolicznościach, wobec braku podstaw odpowiedzialność pozwanej spółdzielni z art. 415 k.c. i art. 429 k.c., powództwo podlegało oddaleniu. Odnośnie żądania zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy Sąd zauważył, że zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę można dochodzić w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, śmierci poszkodowanego na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w wypadku pozbawienia wolności oraz w wypadku skłonienia za pomocą podstępów, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному jak również naruszenia dobra osobistego (art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c., art. 446 § 3 k.c. i 448 k.c.). Powód w żaden sposób nie wykazał, aby pozwana spółdzielnia jakimkolwiek czynem dopuściła się do powstania wyżej wskazanych skutków lub sytuacji. Powód podnosił, że w wyniku zalania, na skutek stresu nim wywołanego, podupadł na zdrowiu, przeszedł zawał serca. Biorąc jednak pod uwagę, że w toku niniejszego postępowania pozwana uwolniła się od odpowiedzialności za skutki zalania, to również nie zasadne byłoby w tej sytuacji ustalania jej odpowiedzialności za uszczerbek na zdrowiu powoda. W związku z tym Sąd oddalił wnioski powoda o przesłuchanie świadków na okoliczność doznanego przez powoda szoku psychicznego oraz z opinii biegłego kardiologa na okoliczność ustalenia zakresu cierpień zdrowotnych powoda. Wobec odstąpienia przez powoda od części roszczenia Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 202 171 00 zł rozstrzygając o kosztach w oparciu o treść art. 102 k.p.c. Sąd zauważył, że w niniejszej sprawie koszty zastępstwa procesowego, które winny być zasądzone zgodnie z art. 98 k.p.c. na rzecz pozwanej wynoszą łącznie 18000 zł i w ocenie Sądu całkowite odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania nie byłoby właściwe Wytaczając powództwo powód winien liczyć się także z możliwością przegrania procesu i poniesienia kosztów celowej obrony przeciwnika procesowego. Sąd zastosował regulacje z art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę szczególnie trudną sytuację życiową w jakiej powód się znalazł i dlatego obciążył go kosztami zastępstwa procesowego pozwanego tylko za jedną instancję.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego przez przyjęcie, że stanowisko M. A. i dowody zgłoszone na poparcie jego stanowiska nie zasługiwały na uwzględnienie i brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w sytuacji, kiedy przesłuchani w sprawie świadkowie oraz dokumentacja złożona w sprawie potwierdziły rozmiar szkód poniesionych przez powoda M. A. w związku z prowadzonym przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w W. remontem w budynku, w którym zamieszkuje powód, a tym samym, jako podmiot zlecający i prowadzący remont spółdzielnia ponosi odpowiedzialność za poniesione w trakcie remontu straty na mieniu powoda oraz zadośćuczynienie krzywd i winna je naprawić według schematu przedstawionego przez powoda, w tym w szczególności przez zapłatę żądanej kwoty przez powoda;
2. obrazę przepisów prawa przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że pozwana wskazała na poparcie swojego stanowiska niepodważalne dowody uzasadniające oddalenie powództwa pomimo, że powód M. A. wykazał zasadność swojego roszczenia w tym w szczególności brak należytej pomocy ze strony pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. przy usuwaniu skutków zalania mieszkania powoda, które to było wynikiem zaniedbania pozwanej, a także brak naprawienia szkód powstałych z winy pozwanej spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na majątku powoda oraz brak zadośćuczynienia krzywdom poniesionymi przez M. A. w związku z zalaniem jego mieszkania, a będącego konsekwencją remontu zleconego i wykonywanego przez pozwaną Spółdzielnię.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie przez uwzględnienie w całości powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Jednocześnie powód wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego przez dopuszczenie nieprzeprowadzonego dowodu z przesłuchania świadków wnioskowanych w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, na okoliczność rozmiaru szkód poniesionych przez powoda M. A. oraz krzywd poniesionych przez powoda i jego rodzinę na skutek błędnie przeprowadzonego przez pozwaną spółdzielnię remontu i zalania mieszkania powoda.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W zakresie ustaleń faktycznych i poczynionych na ich podstawie wniosków Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w postaci przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów nie może odnieść zamierzonego przez powoda skutku. Zgodnie z art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo - skutkowych przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, LEX nr 560607, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197).

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, każdorazowo powołując się na dowody, które posłużyły do takich ustaleń, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w tym zakresie nie nasuwa zastrzeżeń, zasługuje na aprobatę bowiem realizuje wymagania stawiane przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia będące jej wynikiem nie budzą przy tym wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Dysponując materiałem dowodowym w postaci dokumentów i zeznań świadków, Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznego przekonania, że pozwana spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powoda. Szkada powoda nie powstała w wyniku remontu w budynku, tylko w wyniku zalania podczas remontu budynku. Powód nie potrafił określić innego zdarzenia jako źródła swojej szkody. Sąd Apelacyjny uchylając po raz pierwszy wyrok wskazał w wytycznych konieczność ustalenia, czy zdarzeniem sprawczym było osuszanie mieszkania powoda po zalaniu. Konieczne jest podkreślenie sekwencji wydarzeń, mianowicie 17 listopada 2005 roku został sporządzony protokół z zalania lokalu (k. 16), 22 listopada 2005 roku powód poinformował pozwanego o rozpoczęciu remontu we własnym zakresie i obciążeniu kosztami spółdzielni (k. 18). W swoich pismach powód podkreślał, że rozpoczęcie remontu później niż tydzień od zalania spowoduje zwiększenie kosztów (k. 18, 20). W dniach 2, 3 i 5 grudnia 2005 roku pracownicy pozwanego dostarczyli i obsługiwali urządzenie spalinowe do osuszania pomieszczeń po zalaniu. 7 grudnia 2005 roku powód zakomunikował pozwanej, że remont w lokalu po zalaniu zleca we własnym zakresie wybranej firmie budowlanej i nie oczekuje od Administracji w chwili składania pisma żadnej innej pomocy (k. 25). 7 lutego 2006 roku powód w piśmie do (...) SA wskazał, że poniósł koszty remontu i wyszczególnił je na 17 400,00 zł (k. 35). Przedstawiciel ubezpieczyciela uwzględnił koszty remontu na kwotę 12 824,00 zł (k. 37). Po ponownych oględzinach (...) SA przyznało dopłatę odszkodowania w wysokości 961,21 zł (roboty budowlane, usuwanie wody, mycie okien, osuszanie, k. 58). Powód pomimo kwestionowania kosztów remontu pismami z dnia 25 stycznia 2006 roku i 7 lutego 2006 roku nie przedstawił dowodów wykazujących na ich poniesienie rzędu 17 400,00 zł netto. Należy podkreślić, że podany przez powoda koszt remontu był remontem po zalaniu, remontem całkowitym, prowadzonym we własnym zakresie jak podkreślał powód w pismach do pozwanej spółdzielni. Powód podnosił, że kosztami obciąży pozwaną, ale muszą być to koszty udowodnione co do wysokości. Zagadnienie nierozliczenia szkody pojawia się ponownie 17 stycznia 2007 roku (k. 48). W piśmie skierowanym do pozwanej powód wskazuje, że nie została rozliczona szkoda, skutek nie osuszenia płyt stropowych co rodzi parowanie wody, podnoszenie podłogi i zapach wilgoci. Przedstawiony kosztorys remontu na kwotę 20 081,00 zł z daty 1 lutego 2007 roku zawiera pozycje m.in. osuszania podłóg, odgrzybiania ścian (k. 40).

Zasady odpowiedzialności unormowane w prawie cywilnym nakazują wskazanie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Powód jako dochodzący roszczeń musi wykazać zarówno związek przyczynowy, szkodę i odnieść je do zdarzenia sprawczego. Powód nie sprostął ciężarowi dowodu, albowiem określił jedynie, że wskutek nieosuszenia płyt stropowych paruje woda, podnosi się podłoga jednak nie powiązał logicznie tych zdarzeń w działaniami spółdzielni. Bezsporne jest wykonanie remontu po zalaniu we własnym zakresie przez powoda i ocenienie jego kosztów na 17 400,00 zł. Dochodząc odszkodowania od pozwanej spółdzielni ze wskazaniem w piśmie 17 stycznia 2007 roku jaki jest stan mieszkania, powód w niniejszym procesie musiał dowieść, że parowanie wody i podnoszenie się podłogi jest wynikiem niewłaściwego osuszenia, za które ponosi odpowiedzialność spółdzielnia. Trzeba mieć na uwadze, że pozwana nie przeprowadziła w mieszkaniu powoda remontu usuwającego skutki zalania, taki remont przeprowadził we własnym zakresie powód. Zgodnie z materiałem dowodowym pozwana spółdzielnia nie badała stanu osuszenia, zaś maszyna służąca do osuszenia była użyczona powodowi. Z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że spółdzielnia wypożyczyła do osuszania urządzenie spalinowe (świadek J. W. k. 181, k. 455). Świadek J. W. (1) był inicjatorem wypożyczenia sprzętu, aby przygotować pomieszczenia do remontu. Po nagrzewnicy miała rozpocząć prace ekipa remontowa, ale w terminie rozpoczęcia prac okazało się, że w lokalu trwał remont (k. 181). Powód zrezygnował z usuwania skutków zalania przez pozwanego i odpowiedzialność za osuszanie jako element prac przygotowujących remont przejął na siebie. Spółdzielnia nie miała wpływu na czas osuszania i rozpoczęcie remontu. Pozycje wskazane w przygotowanym kosztorysie z dnia 1 lutego 2007 roku (osuszanie, odgrzybianie, wylewanie wody) podważają poszukiwanie odpowiedzialności pozwanej za usuwanie skutków zalania. Przyczyną awarii było pęknięcie zaworu i odpowiedzialność za zdarzenie przejął ubezpieczyciel producenta. Powód nie udowodnił poniesionej szkody, albowiem po pierwsze kilkakrotnie określał różny jej zakres pismami z dnia 25 stycznia 2006 roku (k. 33), 7 lutego 2006 roku (k. 35), 4 września 2007 roku (k. 163), 31 sierpnia 2011 roku (k. 445) i po drugie nie wykazał jej wysokości. W powołanych pismach przypisane kwoty nie znajdują udowodnienia. Ubezpieczyciel likwidujący szkodę opierał się na protokole szkody i wycenił wartość uszkodzeń a wszystko co przekraczało wartość oszacowaną przez ubezpieczyciela winno być udowodnione rachunkami zakupu, fakturami. Zasadnie więc Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe powoda z zeznań świadków powoda na okoliczność rozmiaru szkód.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował prawo materialne i uznał, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. i art. 415 k.c. oraz art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Przeprowadzone postępowanie dowodowe po uchyleniu wyroku dowiodło braku podstaw do zastosowania art. 429 k.c. i art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Nie znajdując zatem podstaw do zmiany wyroku, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Zmianie uległo postanowienie o kosztach postępowania zawarte w pkt III wyroku. Sąd Apelacyjny miał na względzie art. 102 k.p.c. rozstrzygając o kosztach postępowania za pierwszą i drugą instancję.

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c., zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Jednak sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., sygn. I CZ 112/9). W niniejszej sprawie powód był zwalniany od kosztów sądowych, co wskazuje na trudną sytuację majątkową. Dodatkowo sytuacja rodzinna (choroba córki) przemawia na zakwalifikowaniem niniejszej sprawy jako szczególnej. Powód w wyniku oddalenia roszczeń potrzebuje środków na zapewnienie warunków zdrowotnych i materialnych rodzinie.